

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Kwietnia v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Baroni	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 31 średnia.		27 cal. 11, 27, lin	+ 9, 17 stopn	Południowy	Pogoda
dn. 1 średnia.		27 -- 10, 5, --	+ 9, 83 --	Południowy	Pogoda
dn. 2 godz. 6		27 -- 8, 4, --	+ 8	Południowy	Pogoda

## FRANCYA

*Paryż, d 15 marca.* Wczoray przeniesiono uroczyscie zwłoki zabitego Xiążęcia Berry od grobu królewskiego w *St. Denis*. Król był na tym obrzędzie, a *Monsieur* pozostał przy Xiężnie Berry. 40,000 świec i lamp oświecało kościół, wybity w środku czarném suknem. Wpuszczano za biletami, których 3,000 dla wyższych urzędników, deputacy obu izb, oficerów i t. d. rozdano. Kazanie, miane przez biskupa *Quelen*, trwało półtorej godziny. Gdy ciało spuszczano do grobu, obrócił się Hrabia *Nantouillet* do służących nieboszczyka i rzekł: *Xiążę Berry, Pan wasz i mój, nie żyje. Starajcie się sami o siebie.* Odezwał się potem herold: *Dostojny i potężny Xiążę Karol Ferdynand, Xiążę Berry umarł. Proście Boga o odpoczynek duszy jego.* Zgromadzony lud okazał jądacemu Królowi uczucia wierności i przywiązania.

Na kilkakrotne żądanie *Luwela*, zabójcy Xiążęcia Berry, aby mu brodę ogolono, sprowadzony cyrulik w obecności żandarma i dozorcey, dopełnił woli jego. Podczas golenia, rzekł żandarm do *Luwela*: *Wiem lepszy sposób pozbycia się brody od razu. — Dobrze mówisz (odpowiedział Luwel), a w tym sposobie jest najlepszym to, iż broda już więcej nie rośnie.*

Uwięziono tu także ajenta policyynego, który miał mieć związek z *Luwel*em.

Badania *Luwela* ciągle trwają, i chyba za 6 tygodni stanie przed sądem izby parów. Nic się jeszcze nie wykazało, coby podejrzenie o uknowanym spisku potwierdzać mogło.

Jenerał *Guillet* był badany z rozkazu izby parów, i obowiązował się stanąć w sądzie, skoro wezwany zostanie.

Niejakiego *Ailot*, który się mienił Polakiem i ajentem *Bonapartego*, posłano pod strażą z *Dijon* do *Paryża*; oświadczył bowiem, iż coś ważnego wyjawia. Umknął atoli dnia 3 b. m. przejdżając przez *Troyes*, i do dnia 9 b. m. jeszcze go nie wysledzono.

Wierszopis *Arnault*, po powrocie swoim z wygnania, napisał tu nową trajedią: *Gwelfy i Gibelliny*, która ma być grana na jednym z pierwszych teatrów, i której publiczność niecierpliwie oczekuje.

Czytamy w *Gazecie Francyi* (*Gazette de France*), iż pewny marszałek polny, który był

szpiegiem Xiążęcia *Decazes*, dostał przed wyjazdem jego z *Paryża* 120,000 frankow na zapłacenie długow i t. d.

Wielka odmiana zaydzie w woysku i prefekturach, lecz dopiero po przyjęciu w izbach trzech nowych projektow do prawa.

Projekt do prawa względem ścięśnienia wolności osobistej, nie został jeszcze zupełnie przyjęty, lecz przechodzi artykułami.

Na sessyi izby deputowanych dnia 11 b. m. odbywały się dalsze obrady względem wniesionej przez *P. Courvoisier* poprawy pierwszego artykułu, który tak brzmi: — „Każdy „podeyrzany o tajemne porozumienia i intrygi przeciwko osobie królewskiej, bezpieczeństwu kraju i rodzinie królewskiej, może być „pomyany i uwięziony bez poprzedniczego oddania pod sąd, na mocy rozkazu podpisanego „go najmniej przez 3 ministrów.” *P. Courvoisier* radził wyrzucić słowa: *bezpieczeństwu kraju*, a zresztą przychylił się do zdania kommissyi. Ta chciała oraz wymazać słowa: *bez poprzedniczego oddania pod sąd*, a dodać: *kopia zaś tego rozkazu ma być udzielona uwięzionemu.* Minister spraw wewnętrznych zezwolił na udzielenie tej kopii, a dwie inne powyższe odmiany większością kresek odrzucono. Przyśtąpiono potem do 2go artykułu w tej osnowie: — „Każdy dozorca więzienia powinien „w 24 godzinach po przyprowadzeniu więźnia „przesłać prokuratorowi królewskiemu kopią „wydanego w tej mierze rozkazu; ten zaś niezwłocznie ma badać uwięzionego, spisać „protokół zeznań jego, z dołączeniem wszystkich dowodów, przełożeń i innych pism „danych przez uwięzionego, a potem wszystko „to odesłać na ręce jeneralnego prokuratora „ministrowi sprawiedliwości, który stosowną „da wiadomość radzie stanu. Minister sprawiedliwości doniesie uwięzionemu o postanowieniu rady stanu.”

Kommissya radziła dwie odmiany w tym artykule: *jedną*, aby uwięziony był zaprowadzony do więzienia obwodu, w którym popełnił występki, lub miejsca zamieszkania swego; *drugą*, aby sam jeneralny prokurator badał uwięzionego. Minister inter. zagran. oświadczył się za pierwszą odmianą, z powodu, iż ministrowie nie myślą oddalać uwięzionego od miejsca jego zamieszkania. Nie pozwalał zaś na drugą, bo przez to traciłby się czas



i uwięziony mógłby szkodę ponosić. Jenerał Foy radził, aby uwięzienie działo się podług sądowych przepisów przez prokuratora królewskiego. Chwalił oraz hymn marsylski, który wojsko śpiewając zdobyło szanę nieprzyjacielskie przy *Jemappes*, do czego i on w młodości swojej należał. Pan *La Croix* chciał, aby uwięzionemu dodano obrońcę prawnego. Lewa strona poparła ten wniosek, który jednak większością 133 kreszek przeciwko 114 odrzucony został — Nie utrzymał się także wniosek jenerała Foy, i drugi artykuł, z odmianą na jaką minister interesów zagranicznych zezwolił, znaczną większością przyjęto. — Radziła potem kommissya dodać 3ci artykuł taki: „Raport ministra sprawiedliwości i wyrok rady stanu, tak względem pociągnięcia uwięzionego do sądu, jako też wypuszczenia jego na wolność, powiny wyść najpóźniej w 3 miesiące po nadstawieniu aktów wspomnianemu ministrowi, a uwięzionemu należy podać na piśmie wiadomość o przyczynach jego uwięzienia.” Minister interesów zagranicznych nie chciał przystać na powyższe ograniczenie czasu; wniosek jednak kommissyi większością kreszek przyjęto. Pan *Dreot Devaux* radził dodać, iż każde uwięzienie po upłynionych 3 miesiącach, gdy przepisane prawidła nie są dopełnione, uważa się jako samowładne i nieprawe, a uwięziony może tych, którzy go osadzili, pociągnąć do sądu i żądać wynagrodzenia, nie potrzebując szczególnego na to upoważnienia od rady stanu. Odrzucono wprawdzie ten wniosek, lecz obrady były burzliwe. Popierając go P. *Manuel*, nazwał członków siedzących na prawej stronie, nieprzyjaciółmi wolności, a gdy nie chciał tego cofnąć, na żądanie wspomnianej strony przywołano go do porządku. Pan *Benjamin Constant* napróżno chciał, aby po trzech dniach wolno było rodzinie uwięzionego odwiedzać go. Jenerał Foy oświadczył, iż mniejszość, którą przez 30 lat widziiano zhańbioną, za opieką dopiero cudzoziemców miała niewaki czas przewagę. Pan *Corday* nazwał go za to bezczelnym.

Paryż dnia 18 marca. Deputacya miasta *Bordeaux* miała d. 12 b. m. wysłuchanie u Króla, który oświadczył jej: *Mimo smutku, pozostać nam atoli nadzieja, której nie utracilem. W roku zeszłym mówiłem o tém z większą ufnością. W obecnej chwili wnoszę ręce do Nieba, aby życzenia moje spełnić raczyło.* Jest tu mowa o Xieźnie *Berry*.

Wyszło tu kilka opisów życia zabitego Xieźcia *Berry*. Rybaczki nawet tutejsze kazaly wydrukować elegiję na śmierć jego.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż młodzieńca nazwiskiem *Dunan*, który w *Anancy* ukradł sprzęty kościelne, spalono żywcem w *Chambery* w Sabaudyi.

Na sessyi izby deputowanych d. 15 b. m. przyjęto nareszcie projekt do prawa względem ścieśnienia osobistej wolności, a to większością 134 kreszek przeciwko 115. Niektóre wniesione odmiany i dodatki były powodem do żywych sporów, lecz je odrzucono. Gdy P. *Benjamin Constant* użalał się, iż ani jednej nie przyjęto, oświadczył minister *Pasquier*: „Pozostał jeszcze ostatni sposób, to jest, odrzucenie całego prawa.” — Odezwało się kilka gło-

sów na lewej stronie: *Tak też właśnie postanowiliśmy.* Gdy zaś kreskowano względem jednej z tych odmian, wniesionej przez Pana *Guittard*, aby w nocy nie brano podeyrzanych do uwięzienia, i już ledwo jej nie przyjęto, uczynił wspomniany minister dodatek, iż teraz nieysze prawo nie nadwerga istniejących urządzeń względem sposobu i czasu, kiedy uwięzienie nastąpić może, co też jednomyślnie przyjęto.

Sessya dnia 16 b. m. była nierównie spokojniejszą. Jenerał Foy oświadczył, iż w zbyt wielkim zapale użył wyrazów, których znaczenie mylnie wzięto, i które cofnąć postanowił. Chciał bowiem mówić o oskarżycielach i donosicielach z roku 1815, których od 30 lat nigdy nie widział na drodze honoru; nie zaś o liczney i szanowney klasie wojowników francuzkich, z którymi spotkał się przeszło w 20 bitwach, a którzy od 19 lat wróciwszy do Francyi, używali zasłużonego szacunku. „Zostałem (rzekł) obrażony od jednego z kolegów moich, (Pana *Corday*) który wzajemnie uważał się obrażonym odemnie. Złatwilismy nasz spór, tak, jak ludziom honoru przystoi. Jako obywateli człowieka, mam jeszcze wypełnić jedną powinność. Poczytałbym się za nader nieszczęśliwego, gdyby mylnie znaczenie wyrazów moich miało się niezgodę w oyczyźnie, która samego tylko pokój i zgody potrzebuje. „Pan *Corday* cofnął także swoje oświadczenie przeciwko jenerałowi, poczem oba podali sobie ręce, co się całey izbie podobało. — P. *Froc la de Boulaye* zdał potem imieniem komissyi sprawę względem projektu do prawa o dziennikach, który już izba parów przyjęła. Obrady w tej mierze zaczęły się dnia 21 b. m.; kommissya radziła przyjmując to prawo bez żadney odmiany. Większość jej członków (rzekł) tego jest zdania, iż gazety, stosownie do konstytucyi, podlegać mogą cenzurze, jeśli rząd i izby widzą tego potrzebę, a wiadomo powszechnie, jak wydawcy gazet nadużywają wolności druku. Cóż jest potrzebniejszem we Francyi, jak powściągnąć rozterki i nienawiść? „Wystawiwszy krótki obraz przeszłości i obecnego czasu, twierdził mówca, iż dzienniki przeszkadzają pojednaniu się stronnictw, i podlegają namiętności, z czego się nieprzyjaciele wolności cieszyli. — „Tym to sposobem (mówił dalej) umiarkowanie zamilknąć musiało. Nigdy niekontenci, poczytywali jedną nadaną im wolność, za prawo żądania drugiej. Lud tysięcznemi sposobami przez nich wzruszony, nie wie już czego się maspodziewać lub obawiać, co ma poważać a czem pogardzać, czego pragnąć, a co nienawidzić. Król, rodzina jego, rząd, izby, prawa, religia, nie masz świętego u nich. Potrzebujemy porządku, spokojności, pokoju. Spokojność naszą przerwają pisarze, którzy jednych przeciwko drugim podburzają, i ze szkodą naszą wiedzą spór o zwycięstwo. Oni tylko sami są w stanie wzniecić niezgodę między nami i całą Europą. Przez nierozsądne mieszanie się swoje do interesów zagranicznych, przymuszają obce mocarstwa do wdawania się w nasze. Podług ich zdania, Francya powinna być krajem, na którego ziemi każdy bezkarnie może spotwarzać własny swój rząd i obce mocarstwa, a na to sąsiedzi nasi skarżyć się nie powinni. Nie! Nikt



nie będzie się wdawał do interesów naszych, kiedy my wobec mieszać się nie będziemy; lecz cała Europa zwróci uwagę swoją, jeśli pogodny horyzont Francyi zakryje się znowu chmurami.“—Przystawał wprawdzie mowca, iż cenzura gazet jest wstecznym krokiem na drodze wolności; lecz można ją uważać za momentalną ofiarę dla wielkiego interesu kraju.—Zapisało się potem kilku członków, którzy chcą mówić za projektem i przeciwko niemu.

Na sessyi dnia 17 b. m. radca stanu *Benoit* zdał sprawę względem projektu do prawa o rachunkach skarbowych z lat 1817 i 1818, lecz dla obszerności nie skończył go na tej sessyi.

#### ANGLIA.

*London, dnia 18 marca.* Słychać, iż koronacya Króla odprawi się w rocznicę urodzin jego, to jest dnia 12 sierpnia.

Okazało się teraz, iż zmarły Król zostawił tylko 130,000 funtów szterlingów własnego majątku, który w roku 1788 wynosił 600,000 funt. szter. Toż samo pokazało się po śmierci królowej.

Dnia 13 b. m. przybył *Hunt* do *Manchester*, i stanawszy w oknie dawnego swojego kolegi i prawdziwego przyjaciela *Chapmana*, ucieszył pospółtwo talentem gładzący wymowy swojej. Donosił szanownemu zgromadzeniu, iż wybór jego na członka parlamentu bardzo dobrze idzie, i że teraz przedsięwziął podróż do *York* w celu pozyskania sprawiedliwości dla siebie i dla ludu za zbrodnie, które magistrat mانشesterski dnia 16 sierpnia r. z. popełnił. Tak zaś głos swój zakończył: — „Widzicie kochani ludzie, iż idę walczyć za was: uczynicie mi także łaskę, i bez zwłoki spokojnie się rozeydźcie; wiecie bowiem, iż diabeł siedzi nam na karku, i magistrat może was rozpędzić, skoro mu się tak podoba.“—Słowa te pożądaną sprawiły skutek; rozeszło się pospółstwo, uwielbiając mądrość swojego mówcy. Dnia 15 b. m. przybył *Hunt* prywatnie do *York*; gdy się pokazał na ulicy, blisko 12 rzemieślników chodziło za nim od domu do domu. Jedno atoli z pism opozycyjnych twierdzi, iż 22,000 ludzi wyszło naprzeciw niego, że za przybyciem jego liczba ta powiększyła się do 30,000, i że tym sposobem odprawił wjazd tryumfalny. Które z obu tych doniesień jest prawdziwem, ten tylko osądzić może, kto był naocznym świadkiem. Przyszło już do *York* 130 świadków z tłumoczkami na plecach, a jeszcze spodziewają się ich 1,400 z *Manchester* i okolic. Sprawa ta będzie jedną z najpamiętniejszych w dziejach angielskich. Zaczęła się dnia 16 b. m. *Hunt* ma dwóch adwokatów, lecz sam stawia w obronie swojej. Zaczęto już badać świadków, których ze strony korony jest dotąd blisko 100, a ze strony *Hunta* 140. Sprawa ta długo się pociągnie.

Ile pisma opozycyjne tutejsze podburzają lud przeciwko rządowi, dowodzi tego następujący wypadek: Jedno z nich doniosło, iż szewc nazwiskiem *Chambers*, donosił policyi o możliwości dowiedzenia, iż świadectwa przeciwko śpiskowym, którzy chcieli zamordować ministrów, są fałszywe, i że *Thistlewood* i współnicy jego, oszukani przez najęte od rządu osoby, wpadli niewinnie w zastawione im sidła. Wiadomość tę wydrukowano zaraz wielkimi głoskami, i dane chłopcu do roznoszenia po

mieście. Zaprowadzony chłopiec do Pana *Birnie*, urzędnika policyi, po wytłumaczeniu się, kto go do tego użył, został wypuszczony. Badano zaiste *Chambersa*, lecz dla tego, iż go uważano za podejrzanego, i chciano się od niego dowiedzieć o śpisku, względem czego gdy żadney nie mógł lub nie chciał dać wiadomości, odesłano go do domu. Tak więc pisma opozycyjne zmyśliły powyższe doniesienie.

*Cobbett* nie utrzymał się na wyborze reprezentanta do parlamentu z *Coventry*, i dziękuje Bogu, że uszedł z życiem. Myśli znowu wydawać wieczorne pismo. W *Liverpool* obrano większością kresiek P. *Canning* i generała *Gascogne* na reprezentantów. Dziś zaczęły się wybory w hrabstwie *Middlesex*, dokąd z wielką okazałością pojechali PP. *Mellish* dyrektor banku, *Bing* i *Whithbread*, syn sławnego członka parlamentu ze strony opozycyjney, który jak wiadomo, zarządził się przed kilku laty. W *Westminster* trwa ciągle zacięta walka, i dopiero skończy się w przyszły piątek. Pan *Lamb* miał przez kilka dni więcej kresiek aniżeli P. *Hobhouse*, który teraz przewyższył go znowu 700 kreskami.

Hrabstwo *Kilkenny*, w prowincyi irlandzkiej *Leinster*, używało dotąd największej spokojności. Teraz jednak bandyci popełniają tam w kilku miejscach różne bezprawia, rabują, ludzi kaleczą i t. d. Po przybyciu generała porucznika *Paget* do *Athlone* i objęciu naczelnego dowództwa w zachodnich okolicach Irlandyi, obiecują sobie przywrócenie spokojności. Liczne oddziały pułków 42go i 93go stoją na osadzie w *Athlone*. Wspomniany generał zebrał blisko 400 silnych ludzi, których ma użyć do pomocy policyi w miejscach zaburzonych, chcąc ile możności obejść się bez wojska. Niedaleko *Castlebar* zaszła krwawa bitwa. Żołnierze odparli bandystów a dowódcę ich *Conway* postrzelonego schwytali. Spodziewają się, iż wiele ważnych rzeczy wyjawią. P. *Bourke* w innej bitwie, ubił 60 bandystów i wiele poymał.—W Hrabstwie *Roscommen* wydano już wyrok na 16 bandystów, z których kilku powieszono.—W hrabstwie *Galway* zwierzchność rozbroiła włóścian. Pomimo srogich kar, na jakie sądy skazują bandystów, ciągle jednak bezprawia swoje popełniają.

#### HISZPANIA.

Wojsko stojące w Saragossie (przed przystąpieniem jeszcze Króla do konstytucyi) taką odezwę do ludu wydało:

„Arragonezykowie! Łącząc my wolą naszą z waszą w powszechnym odgłosie, przez który wykrzyknęliśmy dnia 5go marca konstytucyą hiszpańską, nie inny mieliśmy zamiar, tylko uniknąć zaburzenia, ruiny i spustoszenia, które byłyby nieuchybny skutkiem niezgody partyj. Dany przykład przez południowe prowincye otworzył nam oczy, abyśmy uniknęli nieszczęść, któreby miały fatalne skutki. Powszechny głos, i jednostayne zdanie, poczynawszy od najznakomitszego do najbiedniejszego mieszkańca tej bohaterkiej Saragossy, zawiązały nasze związki pokoju i braterstwa. Nie, nie różnimy się między nami czém inném, tylko nawyknięciem do powołania każdego z nas; wszyscy jesteśmy dziećmi Hiszpanii, wspólney matki naszej; wszyscy poprzysięgliśmy bronić praw naszych i



„utrzymać Króla, któregośmy uznali, i które-  
 „mu wykonaliśmy w roku 1808 przysięgę wier-  
 „ności. Takimi technymi uczuciami, a żą-  
 „dzy naszej, aby te uczucia rozszerzyły się  
 „w sercu innych Hiszpanów, dopomoże Bóg  
 „wszechmocny, którego Opatrzność tak ja-  
 „wnie wczoraj nad ludem tułęyszym czuwa-  
 „ła. — Pośpieszmy wszyscy do świętego przy-  
 „bytku dla złożenia hołdu wdzięczności naszej,  
 „i uproszenia boskiej jego pomocy, ażeby Król,  
 „którego uznajemy, połączył się z powszechną  
 „wolą ludów jego, i zwołał powszechne stany  
 „królestwa dla pomysłnych obrad, które oca-  
 „lając oyczyznę naszą, utrzymają sławę cho-  
 „ragwi naszych, których broniliśmy chlubi-  
 „nie przeciw potędze najpierwszych w wieku na-  
 „szym wojowników. Uściskamy się roniąc  
 „lzy tklivości i miłości; bierzmy się do orę-  
 „ża przeciw tym tylko, którzyby się na po-  
 „rządek i publiczną spokojność targnęli. Wła-  
 „dza nasza, majątki i życie nasze były szano-  
 „wane w dniu dla wszystkich nas strasznym;  
 „zachowajcie je, i miejmy nadzieję, że i in-  
 „ni Hiszpani pójdą za przykładem waszym;  
 „nareście, powtórzmy w pokoju: *Niech żyją*  
 „*nasza wiara, nasza oycyzna, nasz Król, i*  
 „*konstytucja nasza.*”

*Dziennik* sporów ogłosił odezwę jenerała Mi-  
 ny, którą także przed przyjęciem konstytucyi  
 przez Króla, bo dnia 2go marca, wydał w San-  
 Estavan do woyska:

„Żołnierze! opasłem stolicę Francyi, do-  
 „kąd mię nadzieja stania się wam kiedyś uży-  
 „tecznym zaprowadziła, a nadbiegłem do Hi-  
 „szpanii dla połączenia wszystkich sił moich z si-  
 „łami tych, którzy pod bramami Kadyxu we-  
 „zwali heroicznie święte imiona *Konstytucyi* i  
 „*stanów* przeciw usiłowaniom tyranii i despo-  
 „tyzmu. Pamięć walecznych w konstytucy-  
 „nóm woysku południowej Hiszpanii będzie  
 „nieśmiertelna, jak i energija, z jaką odkazali  
 „się za sprawą oycyzny, a czekająca ich chwa-  
 „ła będzie nagrodą ich trudów, i dowodem na-  
 „rodowej wdzięczności. — Żołnierze wszelkiej  
 „bronii! Polegam na was bez żadney różnicy.  
 „Miło mi będzie nyrzeć skupiających się oko-  
 „łomnie tych wszystkich, którzy dawniej pod  
 „rozkazami moimi walczyli, lub którzy wcieleni  
 „są do korpusów woyska konstytucyynego,  
 „mających być wystawionemi na półwyspie  
 „naszym. Niechay odniesione na polu bitew  
 „blizny w obronie ich oycyzny, przypomną im  
 „obowiązek pokrzepienia i ugruntowania tej oy-  
 „czyzny przez mądre prawa i rozsądną wolność,  
 „teto podstawy, na których ma się wznieść  
 „gmach nowego rządu hiszpańskiego, a które  
 „jeden z najniewdzięczniejszych monarchów  
 „odrzucał. Zniknie rząd jego niedołężny z o-  
 „czu naszych, bo mamy po nas słuźność i  
 „sprawiedliwość, bo wszyscy, którzy świętym  
 „ogniem patriotyzmu palają, przylączą się do  
 „tak chlubnego przedsięwzięcia. Naówczas  
 „naród mieć będzie tysiące obrońców, a żołnierz  
 „hiszpański, zamiast coby miał być uciemieży-  
 „cielem cywilney wolności ludu, pokaże, iż jest  
 „najlepszą onegoż podporą.“

podpisano: *Jenerał naczelny woyska na-  
 rodowo-konstytucyynego w półno-  
 cney Hiszpanii* F. Espoz y Mina.

Miasto *Kadyx* jest dawniejszém od *Rzymu*,  
*Londynu*, *Paryża*, *Wiednia*, *Madrytu*, *Neapo-  
 lu*, i *Stambułu*; jest tak dawném jak *Jerozoli-  
 ma*. Stawiano go w ten czas, kiedy piramidy  
 Egipskie; a w czasie zburzenia *Troi* wzniosło  
 się to miasto z łona morskiego. *Gades* dziś *Ka-  
 dyx*, było starożytném początkowém miastem  
 handlowego narodu Fenicyzów, którzy, ko-  
 rzystając z dogodnego miejsca, założyli je dla  
 handlu z brzegami zachodniemi Europy i Afryki:  
 Działo się to blisko na 1,100 lat przed naro-  
 dzeniem *Chrystusa* Pana.

#### P O R T U G A L I A .

*Lizbona* dnia 22 lutego. Niepodpada wą-  
 tpliwości, iż Król nasz postanowił nigdy już nie  
 powrócić do stolicy. Gdy to jego przedsię-  
 wzięcie zasmuca tu przyjaciół oycyzny, tym-  
 czasem sąsiedzi nasi, Hiszpani, nie używają  
 spokojności, jaka u nas panuje. Doniesienia  
 z ich kraju sprawują tu wielkie wrażenie. Z na-  
 szey strony, Lord *Beresford*, naczelny dowódzca  
 woyska, użył środków dla zabezpieczenia gra-  
 nie. Wzmocniono osady w *Eloas* i wszystkich  
 twierdzach pogranicznych przy *Extremadurze*  
 i *Leon*. (*Gazety paryżkie* sądzą, że duch panu-  
 jący teraz w Hiszpanii przejdzie i do Portuga-  
 lii, gdzie mieszkańcy radziby się pozbyć zby-  
 tniego wpływu angielskiego.)

#### A z y a .

Dnia 5 czerwca r. z. umarł Król *Awy*, któ-  
 ry 38 lat panował. Nastąpił po nim wnuk.  
 Ciało nieboszczyka spalono na stosie, a popioły  
 w urnę złożono. Nowy Monarcha uwiadomio-  
 ny, iż własny jego brat myśli o tronie, kazał  
 go wraz z dziećmi i całą rodziną uwięzić, po-  
 tém wsadzić w czerwone worki i rzucić w mo-  
 rze. Taki rodzaj śmierci stanowią prawa kra-  
 jowe dla rodziny panującej. Stryja jego mę-  
 czono na torturach, a potém w więzieniu udu-  
 szono, szwagra nawet nowego Króla i jednego  
 z pierwszych jego ministrów stracono. Zgola  
 blisko 17,000 ludzi z powodu uknowanego spi-  
 sku życie utraciło. Majątek szwagra Królew-  
 skiego, wynoszący milion 848,000 rupiy, wzięto  
 na skarb.

#### A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A .

Odebrane w *Londynie* listy z wyspy *ś. To-  
 masza* donoszą, iż jenerał *Bolívar* wyjeżdżając  
 z *Augustura* do głównej kwatery woyska po-  
 wstańców południowo-amerykańskich, obiecał  
 władzom tamecznym, iż na dzień 15 lutego bę-  
 dzie w *Caraccas*. Z wyspy *ś. Małgorzaty* nad-  
 chodzą ciągle wiadomości o postępie powstań-  
 ców; zajęli całe Królestwo, *Santa-Fé*, a w *An-  
 tioquia* i *Ghaco* ogłoszono niepodległość. Sły-  
 chać, iż miasto *Lima* otworzyło bramy zwycię-  
 żkiemu woysku powstańców.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 89;  
 dukat hol. nowy r. 11, kop. 65, stary r. 11 k. 46  
 imperyal 57 r. kop. 80.



Wilno dnia 2 kwietnia v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1. Od Rządu gubernialnego Wileń. ogłasza się: iż dom murowany, znajdujący się w mieście Wilnie na Święto-michalskim zaułku, Prata Kontryma, oddany przez niego dla bezpieczeństwa skarbu, za byłych w miastach gubernii grodzień poborców akcyznych od trunków poszlin; Houwalda, Kontryma i Kollusowskiego, naznaczony z publicznego targu oddać w arendowną dzierżawę od dnia 23 następującego miesiąca apryla teraż. roku na jeden rok lub na przedaż; a zatem życzący wziąć w arendę ten dom, zechcą przybyć dla targow do tego gubernialnego Rządu na terminy. dnia 8, 10 i 12 tegoż miesiąca apryla. Dnia 25 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Puciacinie do dziedzictwa W. Kazimierza Korsaka Kapitana wojsk Polskich należnej. skutkiem Remissy Ziemstwa Pttu Dziśnieńskiego w roku 1819 nowembra 14. dnia zakroczoney, biegnącego 1820 roku marca 10 dnia ustalony; odbywszy pierwszo zjazdowe wyrokowanie, dla złożenia komportacyi w kancelaryi Ziemskiej dzień 26 apryla, na odbycie zaś aktów z kim jakie wypadać będą, dzień 19 julii, a na powtórny zjazd i ukończenie tacy i exdywizyi dzień 9 augusta 1820 roku terminu przeznaczył, na jakowe termina, aby kredytorowie i pretensorowie z swemi dopominkami jawili się pod zapowiedzianą w remissyynym dekrete ammissyą i upadek w rzeczy ostrzegając, ninieyszą awizacyą dla umieszczenia trzykrotnego w Kuryerze Litewskim podaje. Dait 1820 roku marca 12 dnia.

Antoni Korsak Podśudek Z. P. Dziśnień. i prezydujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Podśudek Z. P. Dziśnień. Exdywizor. Kajetan Jesman Z. Ptu Dziśnień. Pisarz Exdyw. Fr. Xr Lenkiewicz Z. P. Dziśnień. Reg.

1. Dom W. Szulcowey Professorowey między ulicą Niemiecką i Dominikańską położony zajął JP. Kretien w arendowną possessyą; tenże zawiadamia Publiczność, iż ten dom z pokojami większemi i mniejszemi z meblami stosownym do tychże, oraz z stajniami i wozowniami, jedynie przeznaczył dla podróżnych, które za mierną cenę będzie wypuszczał, Hotel na dole utrzymywany, wszelkie wygody dla podróżnych dostarczy. Otwartym ten dom zostanie od dnia 23 kwietnia idącego roku.

1. Roku 1820 mca marca 15 dnia Sąd taxatorsko exdywizorski Ziem. Rosieñ. za remissą Sądu Gł. Wileń. 2. Depart. w sprawie sukcesorow zeszłego Fabiana Alexandrowicza exdywizyney do całkowitego jey ukończenia, zbliżony żądane przez W. Sędziego Jagmina masę reprezentującego, tudzież przez JWW. Józefa Hrabiego i Hetmanowę Kossakowskich akta inkwizycyi kalkulacyi weryfikacyi w wyprobowaniu wzajemnie regulujących się pretensyow w wyotowstwie Zasnużdie zwanym z obowiązkiem rychłego onych spełnienia przeznaczył, którym następnie tenże Jagmin przez stawającego

plenipotentą Szlachcica Józefa Roszczewskiego zrzekł się i odstąpił, a przeto ktokolwiek ze stron w ninieyszej sprawie interesowanych powyższe akta mieć spełnione życzy, do dnia 1 mca junii idącego roku załatwić powinien, poczem że całkowicie tenże Sąd weźmie na namowę przez ninieysze zapowiada. Sędzia Ziem. Konarski, Sędzia Ziem. Syrtowit, Sęd. Ziem. Tomasz Tyszkiewicz. Zgodno z protokółem świadczę Karol Krassowski Ziem. Rosieñ. Regent.

3. Niżej podpisany na mocy dekretu oczewistego po odbytej remissie w roku 1818 octobra 26 dnia w Magistracie Wileń. zapadłego zasądzającego na Star. Jankielu Josielowiczu Jogichesie sumę rubli sr. 6349 kop. 36 i rubli assygn. 100 przy podaniu ad extinctionem kamienicy niepłatnie nabytej na ulicy Zamkowej i Łotoczek pod N. 103 położoney. Takoz na mocy odbytej tradycyney intromissyi i otrzymaniu urzędowie listu podawczego w roku 1820 januar. 26 dnia, gdy więc mocnym został na takowych zasadach obciąż pomienioną kamienicę do wybrania przysądzonej a należnej sobie summy z procentami, znalazłszy jednak kontrakt kondyktowie na ogólną dzierżawę kamienicy Mowszy Josielowiczowi Kremerowi wydany, pominiawszy zaprzeczenia w Kuryerze Lit. w roku 1815 umieszczone. który urzędnik za nieważny chociaż uznał, jednak niżej piszący się, lękając się aby Jankiel Jogiches wespół z Mowszą Kremerem nadal podobnych kroków niedziałali, oświadczając a razem uprasza w ogule całą publiczność, aby nikt z wymienionemi Jankielem Josielowiczem Jogichesem i Mowszą Josielowiczem Kremerem niewchodził o takową kamienicę w układy, kontraktów niezawierał a co większa sum rękodajnych w najmniejszej nawet ilości nie pożyczzał; unikając strat, które nastąpić będą mogły. Roku 1820 miesiącu marca 17 dnia Ptotr Ciszko.

Takowe doniesienie Redakcyja może do gazety Kurjera Lit. umieścić. Józef Statkowski P. B. M. Wilna.

3. Od Litewsko - Wileńskiego gubernialnego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wzięty w gubernii kurlandzkiej, niemający paszportu Łotysz Jan, jako bez świadectwa, sprzecznie i fałszywie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojej familii, na mocy Ukazu z dnia 29 augusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za włocęgę; a jako do służby wojskowej niemniej i do robot wojennych w fortcach, podług świadectwa tuteyszej rekrutskiej izby, dla wieku okazał się bydź niezdatnym, przeto stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 terażniejszego miesiąca lutego nastaley, dla użycia go na ośnowie tychże praw, w miarę sił do robot pod wiedzą wileńskiej Izby Powszechney Opieki będących, został odesłany do wileńskiej mieyskiej policyi z warunkiem: iżby oddała go do szpitalu ustanowionego przy kościele ś. Jakóba; a zatem właściciel jego i zgromadzenie do kogo tenże Jan należy, lub familia, zechcą dla odebrania go przybyć z przyzwoitemi dowodami do wspomnioney Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

W redakcyi gazety Kurjera Litewskiego dostać można oprawny całoroczny zbiór gazet Kurjera Litewskiego, na rok 1819. Cena exemplarza r. sr. 10.



3 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytacją kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną poseszją, z 12 apryla wspomnionego 1820 r. zaczynającą się. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow raczą przybyć na rzeczony termin do izby skarbowej Wileńskiej, sami lub przystać prawnie umocowanych plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwoletniej intracie, jaka z ostateczney licytacji wyniknie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątkow lub kamienie w ewikcyą odających się upewniającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątkow w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddadź z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.									
N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.							
		Folwarki	Mieścieczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz plet mieszkalnych podług rewizji 1816	Dochod roczny.		
							Srebrem.		
						Rubli	Kop.		
	Trockim.								
1	Nowosiady - - - - -	1	—	—	—	—	133	50	
	Brasławskim.								
2	Część Bernatowskiego Starostwa - - - - -	1	—	4	11	108	408	15	
	Oszmiańskim.								
3	Nerowka - - - - -	—	—	—	1	—	60	—	
4	Krawcowszczyzna - - - - -	1	—	—	—	35	90	—	

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątkow, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddadź z publicznego targu, za nieakuratne opłacenie przez teraźniejszych dzierżawców należnego dochodu.													
N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.											
		Folwarki	Mieścieczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz plet mieszkalnych podług re-wizyi 1816	Dochod roczny						
							Srebrem						
							Rubli	Kop.					
Wileńskim.													
1	Starostwo Bystrzyckie	-	-	-	-	-	2	1	16	294	555	4183	14 $\frac{1}{2}$
Trockim.													
2	Streypuny Buywuny	-	-	-	-	-	1	-	2	4	12	228	-
3	Gumbrany	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	-
Brasławskim.													
4	Starostwo brasławskie	-	-	-	-	-	6	1	108	224	397	4045	9 $\frac{1}{4}$
5	Folwark Miłasze	-	-	-	-	-	1	-	1	12	38	278	70
6	Starostwo Sutorowicze	-	-	-	-	-	1	-	1	6	8	81	-
Kowieńskim.													
7	Dzierżawa Krużunce	-	-	-	-	-	1	-	-	16	7	333	10
Oszmiańskim.													
8	Czotyryki	-	-	-	-	-	-	-	1	6	19	182	25

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

3 Niżej podpisany stosownie mając się do uczynionego w Ziem. Wileń. w roku 1820 january 28 przez gazetę Kuryera Litt. za N. 15 o-publikowanego oświadczenia, iżby Hieronim Ar-tecki Kom. i dalsi jego pomocnicy żadnych dłu-gow zaciągać nie mogli i nie mogli, wtenczas-zał. del. nie tylko że ma dług sobie należny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak się wyżej rzekło mając się do oświadczenia wy-żey wyrażonego, tą publikacją jeszcze raz dru-

gi objawiam publiczność. Icko Wulfowicz Dercyn. Może Redakcyja do Kuryera Litt. przyjąć poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pru-skiego i Saksonii Wileński obywatel 3ey gildy kupiec Berko Aronowicz Łappa z robotnikami swoim Eliaszem Wulfowiczem Kamieniem na miesiąc 11.



	R. C.		R. C.
Haydn. Aria della Creazione. <i>Del occhio al diletto</i> . . . . .	30	— 4me Theme varié p. V. princip sur un mouvement de marche av. 2 V. A. et B. et Instruments a Vent ad lib. . . . .	1 50
— Duo — <i>Cara Sposa ate vicina.</i>	60	Rosetti. 3 Quatuors p. 2 V. Taille et Vcelle op. 6 . . . . .	2 —
Kourakin Pcesse Natalie. Cavat. <i>Cara voce affettuosa</i> . . . . .	45	<hr/>	
Lafond. Le Troubadour français au Tombeau du Prince Poniatowski.	45	DUOS ET SOLOS.	
Righini. <i>Mon coeur soupire des l'aurore.</i>	15	<i>pour le Violon.</i>	
Sessi M. Baronne de Natorp. Marcia militaire e canzone popolare. <i>Viva Alessandro, viva</i> . . . . .	60	<hr/>	
— Notturmo a 2 Voce. <i>Gia la notte s'avvicina</i> . . . . .	45	Campagnoli. 6 Duos pour 2 V. faciles et progressifs, composés pour l'utilité des jeunes amateurs op. 14.	1 50
Soumarokoff. Le Troubadour suppliant, <i>Gentille Chatelaine</i> . . . . .	30	— l'art d'inventer a l'improviste des fantaisies et Cadences p. le V. formant un recueil de 246 pieces amusantes et utiles, en tous les tons majeurs et mineurs op. 17.	2 20
<hr/>		— 7 Divert. composés pour l'exercice des sept principales positions op. 18 . . . . .	1 10
D A N S E S.		Libon. 30 Caprices pour un V. seul op. 15 Liv. 1. . . . .	1 50
<i>a grand Orchestre.</i>		Recueil d'Exercices p. V. composés par Benda, Gravina, Locatelli, Molli, Tartini, Veicchtner etc. . . . .	60
Boyneburgh F. 16 Valses 9 Ecos-saises et une Sautouse pour 2 Vls. Fl. Clar. 2 Cors et Basse op. 6 . . . . .	1 70	Rolla A. 3 Duos p. V. et Vla . . . . .	2 —
— 12 Valses et 8 Ecos. idem op. 7.	1 10	— 3 gr. Duetti p. V. et Vla op. 8.	2 60
Kozłowski J. 9 nouv. polon. a gr. Orchestre, executés aux bals de la Cour, suivies d'une Valse, d'un air hongrois et de deux Masurques . . . . .	7 50	Viotti. 3 Div. p. V. seul, avec acc. de piano . . . . .	1 70
— 6 polon. 3 Menuets et 3 Contredanses a gr. Orch. . . . .	2 10	<hr/>	
<hr/>		GUITARRE.	
CONCERTOS.		Bartolozzi. Rondo pour Guitarre et piano . . . . .	30
<i>pour le Violon avec Orchestre.</i>		Blum C. Divert. progress. soigneusement doigté Liv 1 . . . . .	80
Baillot P. Sixieme Concerto op. 18 . . . . .	2 20	— — — 2 . . . . .	80
— — — Troisieme — — — 7 . . . . .	1 70	Call. Petites pieces pour la guitarre.	25
— — — Septieme — — — 21 . . . . .	2 20	Carulli F. gr. Son. avec guitarre obligie op. 25 . . . . .	1 —
— — — Huitieme — — — 22 . . . . .	2 20	— Solo varié sur l'air de la Molinara op. 107 . . . . .	50
— — — Concerto G. moll . . . . .	2 20	— Recueil de differents morceaux faciles et progressifs pour Guitarre seule, et deux guitarres, soigneusement doigtées pour les Commençans op. 120 . . . . .	1 10
Fischer. Concerto pour V. principal op. 2 . . . . .	1 40	— Repertoire des Eleves, soigneusement doigté p. Guit. Seule op. 124.	1 —
Lafont C. P. Second Concerto . . . . .	2 20	Molino. 2 Fantaisies pour Guitarre . . . . .	40
Viotti J. B. 26me Concerto . . . . .	2 20	Nava. Var. e Polacca p. V. e Gittarra op. 54.	40
— — — 27me idem . . . . .	1 90	— XII Valses et un Theme av. Var. op. 51 . . . . .	0
<hr/>		— Divertissement p. 2 Guit. . . . .	6 0
QUINTETTI.		— Sonatine pour Guitarre . . . . .	2 0
<i>Quatuors et Trios pour le Violon.</i>		Rossini. Cavat. de Tancred. <i>Tu che accendi</i> . . . . .	20
Baillot. Romance et air russe varié pour Violon av. acc. d'un V. Vle. et B. op. 25 . . . . .	80	Sambucetti. Valses, Allemandes, Fantaisies, Romances etc. . . . .	60
Cherubini. Opera Elisa, ou le Voyage aux Glacieres du mont St. Bernard, arrangée en Quatuor, pour 2 V. Vla. et Vcelle . . . . .	1 —	Truskolaski. Var. sur un theme original. op. 5 . . . . .	50
— Opera Faniska, arrangée en Quatuor pour 2 V. A. et Vcelle. par Fischer . . . . .	3 30	<hr/>	
Kreutzer. Theme varié p. V. arrangé en Quatuor avec piano, ou 2d V. Vla et Vcelle par Rocas.	50	HARMONIE.	
Krommer. 3 grands Quintetti p. 2 V. 2 Vles et Vcelle op. 100. . . . .	4 80	Lindner. Musique militaire p. 2 Clar. Fl. 2 Htbs. 2 Cors, 2 Bassons, 2 Tromp. Trombone, Grosse Caisse, Timb. ou petit Tamb. et petite Clar. . . . .	1 30
Masoni. Var sur l'air. Di tanti palpiti p. V. Vla et Vcelle . . . . .	40		
Rode P. 4me Quatuor p. 2 V. A. et B. op. 18. . . . .	80		



